

DAR Marian
Chmielek - Kielecki

- 1 +
NO



357
00357

REFERAT z. S.S.R.
HISTORYCZNY

Z nie wiadomych przyczyn zostałem areszt-
owany w m. Baranowice osadzony w
Centralnym więzieniu w okropnych wa-
runkach przesiedlenia w tym więzieniu,
gdzie przyleciałem rannym tortur, co
możliwe było w średniowieczu, w tym
więzieniu przesiedlenia od czerwca 1940r. do
września 1940r., potem wyjechałem do Obor-
pracy (lager) gdzie mieszkać się nad wólgą,
gdzie mógł dochodzić do 65 stop. cels. mityżonowie
tam była malaryczna, ludzie w tej okolicy
nie było, w obozie było istne piekło.
Siedziało tam kilka tysięcy polaków, dużo
Żydów, gdzie specjalnie byli przesiedlani na każdy
krok, pamiętam, gdy było najniebezpieczniejsze miasto
Lwów, Żydzi nie chcieli iść na roboty wstąpił
prywatnie N. K. W. z karabinami nas bróć aż do
koni i słychać było amyscunychkich słów, jak:

Głowa i żółtawo, nie dają im się modlić
 i tak zranily kilkanaście osób,
 warunki były okropne: na roboty chodzili
 się 13 km w jedną stronę; kto nie zrobił normy,
 ten dostał 30 deko (300 gram) chleba dziennie
 i jedną supkę z zimnociętymi rybami - których
 bardzo mało się otrzymano, ludzi chorzy, nie mo-
 gąc pojechać na roboty, wsadzali do kawiarni
 i tam zmarło co noc 6 ludzi; mierzwanami
 jeden drugiemu kradł chleb, bo byli głodni
 i tuden, ślady, później nas zięczyli z Bandytami
 i wzięli nas do gór, kopalni napadali
 nas i zabrali wszystkie ubrania i nasyca, wzięli
 śmieci z tego i to wszystko zburzali
 ich czyn; tak my szliśmy do zwołania przy zwoł-
 niu skonstantowatym, że jest nas brak 40 proc,
 górnie zostali nymordowani i wygłodzeni i zakopani
 bez Boga po stepach nowotrianskich

.M. P. 10/ii 1943. Kł. Dąb Olsze